

Miliard ludzi stoi na straży pokoju! Niech żyje światowy obóz pokoju! Polacy - wszystkie siły do walki o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 4 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 243



Dnia 1 września br. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczęły się obrady I Polskiego Kongresu Pokoju. Na zdjęciu od prawej: literat i poeta, radziecki Kornejczuk, sekretarz KC PZPR tow. E. Ochab oraz Wanda Wasilewska. Fot. Zyg. Wdowiński.

Po naszej stronie jest prawda, słusność i sprawiedliwość

ZAPEWNIAMY POKÓJ ŚWIATU!

Niezwyciężona armia żołnierzy pokoju niesie ludzkości zapowiedź lepszego jutra

RODACY! BRACIA I SIOSTRY!
W jedenastą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, w jedenastą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, w powstającej z gruzów wojennych i co dzień piękniejszej Warszawie zebrał się na Pierwszy Polski Kongres Pokoju.

Głos nasz jest głosem całego narodu polskiego, wyraża jego niezłomną, zespoloną, stanowczą wolę po pokoju. Ze wszystkich stron Polski, z miast i wsi, z fabryk i biur, ze szkół i laboratoriów naukowych, z warsztatów rzemieślniczych i pracowni artystów przybyliśmy na ten Kongres, by w imieniu tych, którzy nas wybrali, w imieniu całej ludności naszego kraju oświadczyć z trybuny tej sali: wszyscy jednakowo pragniemy pokoju, partyni i bezpartyni, wierzący i wolnomysłni, starzy i młodzi — wszyscy jednakowo chcemy go umacniać, wszyscy jednakowo gotowi jesteśmy o niego walczyć. Nie ma w tej sprawie różnic między nami.

Od chwili, gdy groźba nowej wojny zawisła nad światem — ruch obrońców pokoju w Polsce objął najszersze rzesze narodu. Szerokim echem odbił się wśród nas głos intelektualistów, działaczy nauki, sztuki i kultury z całego świata, którzy na Kongresie Wrocławskim ślubowali, iż pracą swą służą będą czynnej walce o pokój. Potężny, masowy ruch pokoju, który objął dziesiątki i setki milionów ludzi na całym świecie, potężny ruch pokoju, którego wyrazem były wielkie kongresy w Paryżu, Pradze i Moskwie, znalazł w Polsce szeroki oddźwięk. Osiemnaście milionów podpisów Polaków pod Apellem Pokoju — świadczą wymownie, że cały naród polski w walce o pokój skupia się wokół naszej władzy ludowej i że tej jednolitej armii żadne knowania wroga nie zdołają rozszepścić. Coraz głębiej i coraz szerzej, coraz pełniej sięga w masy ludowe Polski świadomość, że pokój nie może być pragnieniem, lecz trzeba o niego walczyć.

Głos Polski Ludowej, rozlegający się mocno i zdecydowanie w obronie wszystkich, którym imperializm usiłuje narzucić utajenie i wojnę, wień solidarności, jaka nas łączy coraz ściślej ze wszystkimi walczącymi o pokój ludami świata, trwałe sojusze i bratnia współpraca ze wszystkimi narodami wyzwolonymi z jarzma imperializmu, a nade wszystko przyjaźń, pomoc i współpraca wielkiego Związku Radzieckiego — ości światowego pokoju — wszystko to czyni z Polski ważki czynnik światowego frontu pokoju.

Nasz wielkie zdobycze i wspaniałe perspektywy Planu 6-letniego, którego urzeczywistnienie wysunie Polskę do rzędu krajów przodujących, pomnożą wielokrotnie naszą siłę, a przez to wzmacnią siły całego obozu pokoju.

Wobec ogromnego wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie, imperialiści uciekają się do coraz bardziej szaleńczych awantur, usiłując to w tym, to w innym punkcie zie-

Uchwała I Polskiego Kongresu Pokoju

mi rozpalic zarzewie nowej wojny. Bohaterski naród koreański zmagając się zwycięsko ze zbrojnym najazdem amerykańskiego imperializmu, pędząc za piędziesiąt lat dawny kraj od najeźdźców. Raz jeszcze przekonali się imperialiści, że ani udoskonalone narzędzia śmierci, ani najemne żołdactwo nie zdołają pokonać ludu walczącego o prawo do życia. Ale mszcząc się za doznane klęski, najeźdźcy imperialistyczni nie cofają się przed nasiadowniem beśnitelskich wzorów hitlerowskiej wojny totalnej. Bombardują miasta i wsie koreańskie, dziesiątkują bezbronną ludność, masakrują kobiety i dzieci, obracają w przynęce całe osiedla, rujnują szpitale, szkoły, teatry, pomniki wielowiekowej wysoki kultury. Depczą brutalnie prawa i układy międzynarodowe, osłaniając cynicznie swe zbrodnie flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dzisiejsi pretendenci do opanowania świata upodabniają się całkowicie do ich faszystowskich poprzedników. Nic dziwnego, że imperialiści

W obliczu tych wydarzeń Pierwszy Polski Kongres Pokoju, w imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia, przysłał swój głos do głosu mas ludowych całego świata:

domagamy się zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i

wszelkich środków masowej zagłady; domagamy się powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli; domagamy się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, domagamy się w szczególności zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wszelkich wojsk interwencyjnych z obcych ziem; domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej oraz niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów; domagamy się zaprzestania re-militaryzacji Niemiec Zachodnich przez okupantów amerykańskich; domagamy się skutecznego o-kielzania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, sprawiedliwego ich ukarania z całą surowością prawa i pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

Te żądania narodu polskiego, zgodne z wolą olbrzymiej większości wszystkich ludów świata, przedstawiciele nasi, wybrani na obecnym Kongresie, zainoszą na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Rodacy! Osiemnaście milionów ludzi podpisało w Polsce Apell Pokoju. Każdy z was, którzyście złożyli podpis pod Apellem, każdy, kto pragnie pokoju dla siebie i dla swoich bliskich, kto chce uszpeczyć przedwojną własny kraj i własne domostwo — jest bojownikiem wspólnej sprawy.

Trzeba, by każdy z nas był jej bojownikiem świadomym, by czynem zaświadczył gotowość walki o pokój. Bojownicy pokoju — będziemy szerzycielami prawdy o pokoju. Będziemy zawsze i wszędzie nieśli tę prawdę, będziemy zdierali obłudę i nikczemne maski, w jakie przyobleka się imperializm szykując nową wojnę. Bojownicy pokoju — będziemy walczyć o pokój służąc ojczyźnie, pracując

waż ruch obrońców pokoju stał się już dziś ruchem setek milionów ludzi, a szeregi czynnych obrońców pokoju rosą nieprzerwanie. Nie nie zdoła wstrzymać wzrostu tego ruchu, ponieważ jest to ruch w obronie prawdy i sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi. Siła tego ruchu opiera się ponad to na rosnącej wężaj sile narodów wyzwolonych z przemocy kapitalistycznej, na których czele kroczą potężny Związek Radziecki, pod przewodnictwem wielkiego Chorażego Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Naród polski włącza się do tej walki o pokój całkowicie i z niezłomną wolą zwycięstwa. Zadokumentował to niezłomną wolę 18 milionów podpisów, wszystkich niemal, dorosłych obywateli naszego kraju. Potwierdza ją codziennie twórczym i ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi, gorącym zapalem polskiej młodzieży, serdecznymi uczuciami polskich matek i dzieci, patriotycznym oddaniem polskich żołnierzy.

Walka o pokój winna stać się w Polsce Ludowej hasłem ogólnonarodowego frontu bojowników o postęp i sprawiedliwość, zawołaniem wszystkich patriotów, ideą każdego człowieka pracy.

I Polski Kongres Pokoju był wspaniałym podsumowaniem pierwszego etapu tej walki.

Pragnę wyrazić głębokie uznanie organizatorom tego Kongresu i wieloletniemu rzeszy aktywistów, członkom terenowych i fabrycznych komitetów i trójek, którzy przyjmowali czynny udział w akcji na rzecz I Kongresu Pokoju w Polsce. Szczególnie gorącym wyrazem solidarności uczelił Kongres Pokoju robotnicy i chłopcy, którzy swój Czyn Pokoju wcieliłi w swoje zobowiązania produkcyjne, w dodatkowy wysiłek twórczej pracy. Polski lud pracujący wzmacnia zdecydowanie siły pokoju, realizując wielki Plan 6-letni — plan budownictwa socjalistycznego.

Władze państwowe czynić będą wszystko, aby ułatwić warunki wzrostu sił Polski Ludowej — jako wkładu w ogólne dzieło umocnienia pokoju.

budując we wspólnym wysiłku potęgę gospodarczą państwa, zakładając podwaliny tej potęgi w realizacji Planu 6-letniego. Bojownicy pokoju — będziemy czynić wszelkie knowania wroga. Bedziemy na każdym odcinku strzecz naszego wspólnego dorobku — rzeczą zamachami tych, którzy chcą go nam wydrzeć i zniweczyć. Bojownicy pokoju — będziemy podtrzymywać i umacniać coraz bardziej naszą więź z narodami wyzwolonymi z jarzma imperializmu, z ludami walczącymi o swe wyzwolenie, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy tak samo, jak my gotowi są walczyć o pokój. Bojownicy pokoju — będziemy umacniać i zacieśniać więź braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, twierdzy i kuźni pokoju.

Walka o pokój toczy się na całym świecie z wciąż wzrastającą siłą. Im wsieklej miotają się podżegacze wojny, im bardziej gorączkowe są ich zabiegi, wysiłki, prowokacje i akty przemocy — tym bardziej zwarty, jednolity i potężny jest obóz pokoju, tym szersze rzesze stają w jego szeregach. Ta zwartość obozu pokoju wykazała już swoją siłę. Ona jest rękojmią, że nasza walka jest i będzie skuteczna, że postawa ludów zdoła odarować wojnę, a gdyby imperialiści odważyli się na rzucenie ją światu — nie przyniesie ona imperialistom nic prócz zagłady.

Mnożą się zastępy miliardowej armii pokoju, na całym świecie. Rosnie potencjał gospodarczy i siła obronna krajów budujących socjalizm. Coraz czynniejsza postawa, co dzienna zacięta walka manifestują wole pokoju masy ludowe krajów za chodu. Rosną siły demokracji i pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej, walczą w masach po-kojowych szeregach wielomilionowej masy ludu chińskiego, który rzucił jarzmo amerykańskiej przemocy. Bohaterski walczy z najeźdźcą w obronie własnej wolności i pokoju świata naród koreański. Rosnie siła obozu ludów kolonialnych. Wszystko to są nasi bracia i sprzymierzeńcy, wszystko to są bojownicy tej samej wspólnej sprawy, żołnierze światowej armii pokoju, którzy prowadzą i której przewodniczą wielki Choraży Pokoju — Józef Stalin.

Po naszej stronie jest prawda, słusność i sprawiedliwość. Po naszej stronie jest wszystko co żywe i postępowe, co rośnie i potężnieje, co niesie ludom świata zapowiedź lepszego jutra. Zwycięstwo będzie nasze! Pokój zwycięży wojnę!

Polski lud pracujący wzmacnia siły pokoju realizując wielki Plan 6-letni — plan budownictwa socjalistycznego

Członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na audyencji u Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w sali Rady Państwa członków nowo wybranego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Jan Dembowski przedstawił Prezydentowi skład nowo wybranego Komitetu i wreczył uchwałę I Polskiego Kongresu Pokoju oraz zapewnił Prezydenta w imieniu przybyłych, że dołożą wszelkich starań, aby uchwaliły te wcielić w życie. Prezydent RP tow. Bolesław Bierut w odpowiedzi oświadczył:

„Olbrzymie znaczenie potęgęgo ruchu, rozwijającego się w Polsce i w całym świecie w obronie pokoju przed zakusami podżegaczy wojennych — jest dziś doceniane przez miliony światłych i przodujących ludzi we wszystkich krajach świata. Naszym zadaniem jest nawiązać każdemu i wszystkim — od dziecka, które zaczyna myśleć do dorosłego człowieka — wielką, historyczną wagę tego ruchu oraz konieczność najczynniejszego w nim współdziałania. Jakże zasady kształtować mają zarówno dziś, jak i na przyszłość stosunki po-

między narodami — zasady pokoju i braterskiego współzycia, czy wlicze prawa wojny, grabieży i tyranii imperialistycznej — o to sprawa, o którą toczy się walka.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że olbrzymia większość ludzi, na świecie jest za pokojem i przeciwko wojnie. Wiedzą o tym również imperialiści podżegacze wojny, ale nie chcą się z tym pogodzić, nie chcą się wyrzec metod rabunku i żądzy panowania nad światem. Próbuja jeszcze wciągnąć narody niepostrzeżenie w od-mięt wojny droga oszustwa, która-olbok przemocy, od wieków była nieodłączną metodą tyranów. Przykład jaskrawy tego rodzaju próby widzimy obecnie w Korei. Haniebna i grabieżcza na-paść amerykańska na Koreę oraz prowokacyjne napaści na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej prowadzone są przy akompaniamentie obłudnego krzyku, że to oliary napaści są agresorami. Aby upozorować to bliższe w oczach oszustwa, zhańbiono flagę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednakże masy pracujące w wiel-kości krajów świata umieją już dziś odróżniać prawdę od kłamstwa. Sromotne bankructwo imperialistów jest nieuniknione. Zwycięstwa bohaterskiego narodu koreańskiego nad skłóconą zgrają napaśników imperialistycznych, z których każdy chciałby korzystać z grabieży, chroniąc własne plecy, to zwycięstwo świętej sprawy wolności nad niekłam-ną inwazją. Zwycięstwa te służą sprawie pokoju i są równocześnie potwierdzeniem, że walka światowego obozu obrońców pokoju, w tej liczbie i polskiej obronie pokoju, posiada doniosłe znaczenie, przyczyniając się do zdemaskowania oszustwa imperialistów, do pokrzyżowania ich rozbójniczych planów. Świat domosć tego winna jeszcze bardziej przyczynić się do wzrostu aktywności wszystkich obrońców pokoju.

Walka o trwały pokój, o zwycięstwo braterskiego współzycia między narodami — to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia. Nikt nie powinien wątpić w ostateczne zwycięstwo tej walki, ponie-

waż ruch obrońców pokoju stał się już dziś ruchem setek milionów ludzi, a szeregi czynnych obrońców pokoju rosą nieprzerwanie. Nie nie zdoła wstrzymać wzrostu tego ruchu, ponieważ jest to ruch w obronie prawdy i sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi. Siła tego ruchu opiera się ponad to na rosnącej wężaj sile narodów wyzwolonych z przemocy kapitalistycznej, na których czele kroczą potężny Związek Radziecki, pod przewodnictwem wielkiego Chorażego Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

Naród polski włącza się do tej walki o pokój całkowicie i z niezłomną wolą zwycięstwa. Zadokumentował to niezłomną wolę 18 milionów podpisów, wszystkich niemal, dorosłych obywateli naszego kraju. Potwierdza ją codziennie twórczym i ofiarnym wysiłkiem ludu pracującego miast i wsi, gorącym zapalem polskiej młodzieży, serdecznymi uczuciami polskich matek i dzieci, patriotycznym oddaniem polskich żołnierzy.

Walka o pokój winna stać się w Polsce Ludowej hasłem ogólnonarodowego frontu bojowników o postęp i sprawiedliwość, zawołaniem wszystkich patriotów, ideą każdego człowieka pracy.

I Polski Kongres Pokoju był wspaniałym podsumowaniem pierwszego etapu tej walki.

Pragnę wyrazić głębokie uznanie organizatorom tego Kongresu i wieloletniemu rzeszy aktywistów, członkom terenowych i fabrycznych komitetów i trójek, którzy przyjmowali czynny udział w akcji na rzecz I Kongresu Pokoju w Polsce. Szczególnie gorącym wyrazem solidarności uczelił Kongres Pokoju robotnicy i chłopcy, którzy swój Czyn Pokoju wcieliłi w swoje zobowiązania produkcyjne, w dodatkowy wysiłek twórczej pracy. Polski lud pracujący wzmacnia zdecydowanie siły pokoju, realizując wielki Plan 6-letni — plan budownictwa socjalistycznego.

Władze państwowe czynić będą wszystko, aby ułatwić warunki wzrostu sił Polski Ludowej — jako wkładu w ogólne dzieło umocnienia pokoju.

Zycze Wam, Obywatele, jako kłie rownicznym polskiemu ruchowi obrońców pokoju, dalszej wydajnej pracy Mobilizujcie do walki o pokój cały naród polski, wciągajcie do tej walki nowe zastępy młodzieży i kobiet z miast i wsi. Przygotujcie się do wielkiego Świato-we-go Kongresu Pokoju, który jeszcze wyżej podniesie sztandar walki o pokój, wciągnie do tej walki nowe setki milionów ludzi.

W ten sposób tworzyć będziemy skuteczną zapórę wszelkim knowaniom podżegaczy wojennych, zadamy cios śmiertelny wojnie, utrwalimy na wieki zwycięstwo pokoju w świecie”.

Słowa Prezydenta przyjęli członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju gorącą owacją. Następnie Prezydent podejmował członków komitetu lampką wina.

W godzinach popołudniowych Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut przyjął delegację zagraniczną, biorąc udział w Kongresie.

Armia Ludowa wznowiła ofensywę na południowym wybrzeżu Korei Jongsan i Kygie wyzwolone!

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Plenarijnie komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej donosi 2 września wieczorem, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej zadając ciosy, stawiającym opór wojskom amerykańskim i lisy-namskim, kontynuują gwałtowne walki ofensywne.

Jednostki Armii Ludowej, nacierające na wybrzeżu południowym zadawały ciosy wojskom amerykańskim, które usiłowały bezskutecznie sforsować rzekę i posunąć się na-przód, by zatrzymać ofensywę Armii Ludowej. W rezultacie tych ciosów, jednostki Armii Ludowej położyły trupem ponad 200 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, zdobyły 4 stacje, na których nieprzyjaciel usiłował sforsować rzekę oraz zniszczyły 4 czołgi.

LONDYN (PAP) — Jak donosi korespondent Agencji Reutersa z Kory, w dniu 2 września o świcie wojska północno - koreańskie, wspierane przez czołgi wznowiły na wybrzeżu południowym ofensywę przeciwko 25 dywizji amerykańskiej, broniącej przedpola Pusanu. Ofensywa poprzedzona została silnym ogniem moździerzy i artylerii.

Tokijski korespondent Agencji Reutersa donosi, że wojska północno - koreańskie zajęły Jongsan, położony w odległości 20 mil na północ od Masantu. Wojska amerykańskie cofnęły się w kierunku wschodnim.

Jak donoszą, na froncie wschodnim wojska północno - koreańskie zajęły ponownie Kygie, odrzucając wojska południowo - koreańskie na jeden kilometr.



Członkowie delegacji koreańskiej na Kongres Pokoju w Warszawie — witani serdecznie przez społeczeństwo stolicy.

W świętej walce o pokój na świecie siły nasze są niezwyciężone

Przemówienie przedstawiciela Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju A. Korniejczuka na I Polskim Kongresie Pokoju w Warszawie

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Przyjaciele!

Z wielką radością przekazuję Wam, w imieniu Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, gorące, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia sukcesów w Waszej szlachetnej walce o pokój świata.

Wielki ogólnosiwiatowy ruch obrońców pokoju przekształcił się w niebywale krótkim czasie w tak potężną siłę, że możemy dziś powiedzieć z całą pewnością, iż setki milionów prostych ludzi na całym świecie nie tylko nie chcą wojny, ale i rozporządzają środkami, mogącymi pokrzyżować wszelkie krwawe plany amerykańskich i angielskich podżegaczy wojennych. Świat nie znał dotychczas tak potężnego zjednoczenia setek milionów ludzi, niezależnie od ich poglądów politycznych, wierzni religijnych, koloru skóry i przynależności społecznej. Prości ludzie całego świata zjednoczyli się przeciwko wrogom ludzkości, imperialistycznym handlarzom krwi — w świętej walce o sprawę pokoju, o dobre stosunki i przyjaźń między narodami.

Bezcenny wkład w ten światowy ruch bojowników o pokój wniosł naród wielkiego Związku Radzieckiego i jego Wódz, Choraży Pokoju Światowego, Przyjaciel i Nauczyciel prostych ludzi naszej planety — Józef Stalin. Narody Związku Radzieckiego pod przewodnictwem Wielkiego Stalina stoją na czele światowego ruchu obrońców pokoju (długotrwała owa).

Wraz z narodami Związku Radzieckiego bohaterski naród polski wnosi również wielki wkład w sprawę pokoju na całym świecie, stojąc w czołowej linii bojowników o pokój. Naród polski zdołał zjednoczyć wszystkie, co jest w nim najlepsze, zespolić się całkowicie w walce o pokój, o odrodzenie swego pięknego państwa. Naród polski, pod przewodnictwem swego wielkiego Przyjaciela Bolesława Bieruta, pokazał całemu światu swą niewyczerpaną energię, swą niezłomną wolę i odwagę w walce o świętą sprawę pokoju na całym świecie.

Cześć Wam i chwala, Drodzy Przyjaciele, wierni towarzysze w walce przeciwko podżegaczom wojennym, w walce o pokój, o szczęście, o przyjaźń między narodami.

Byłoby to jednak ogromny i niepowetowany błąd, gdybyśmy nie do ceniali siły wrogów pokoju. Amerykańscy podżegacze wojny wraz z angielskimi, francuskimi i innymi lokajami Wall Street, czynią wszystko, aby rozpętać nową wojnę. Nowi zbrodniarze pretendenci do panowania nad światem od dawna już wyprzedzili hitlerowców w swych planach ujarznienia narodów kuli ziemskiej.

Agresja amerykańska w Korei otworzyła oczy nawet tym ludziom, którzy wierzyli dotychczas, w ostia wianą demokrację amerykańską — pokazując im, do czego są zdolni nowi pretendenci do panowania nad światem. Pod osłoną flagi Narodów Zjednoczonych mordują oni spokojną ludność Korei, burzą miasta i wieśi, mordują i uwięzili miliony amerykańskich. Amerykańscy podżegacze wojny jawnie sadzili, że zastraszają narody świata masowym bombardowaniem pokojowych mieszkańców Korei. Ale co z tego wynika? Oto w ciągu pierwszych 10 dni wojny dalsze 10 mil. ludzi złożyło swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim. A więc już w pierwszych dniach wojny w Korei wszystkie narody wydały wyrok na agresorów amerykańskich, prosiły o pomoc i wsparcie, a także żądały od amerykańskich podżegaczy wojennych, nie dając im się zastraszyć ich armiami i lotnikami.

Ale prości ludzie kuli ziemskiej zrozumieć również coś innego — zrozumieć, że twórczyni tak uporczywie przez Amerykanów mit o wszechmocno amerykańskiej floty powietrznej i armii rozciągał się w pył, gdy doszło do starcia z małym, bohaterskim narodem koreańskim.

Prości ludzie świata ujrzeni, jak bardzo zmurszała są fundamenty imperializmu amerykańskiego, kroczącego ku zagładzie.

Otwierają się również oczy prostych ludzi w samej Ameryce. Naród amerykański ujrzał, dokąd prowadzi go podżegacz wojenny i morderca, pomimo niezwykle okrutnego terroru, Amerykanie składają swoje podpisy pod Apellem Sztokholmskim.

Czymże agresorzy amerykańscy usprawiedliwiają fakt, że dostają pod pysku? Pewien wybitny dziennikarz amerykański napisał niedawno, że Koreańczycy, to fanatycy, że walczą fanatycznie. Zobieracie amerykańscy strzelają, gdy jednak widzą, że to

pacznie śmiercią, — wtedy, jako prawdziwi „demokraci“ cofają się. W moim oczyszczonym języku ukraińskim mówi się o tym tak: „zabraliśta aż nikudy“.

Wydarzenia w Korei, prowokacje amerykańskich podżegaczy wojennych w Chinach — świadczą o tym, że znanym Mac Arthur i jego generałowie nie dojdą w zupełności do takiego stanu, w jakim znalazł się Forrestal — są zdolni do wszelkiej prowokacji i awantury.

Powinniśmy być czujni, jak nigdy dotąd. Zadaniem naszym jest wzmacniać nasze państwo, naszą potęgę, nasze siły i wzywać wszystkich obrońców pokoju na całym świecie do czynnej akcji przeciwko podżegaczom wojennym, powinniśmy nie żałować żadnych ofiar na świętej walce o pokój, nie dopuszczając do nowej wojny wszystkimi rozporządzalnymi środkami, paraliżować każdą awanturę amerykańskich pretendentów do panowania nad światem, rozszyfrowywać i udaremniać wszelkie krwawe plany podżegaczy wo-

jennych. Siły nasze są niezwyciężone! Możemy nie dopuścić do nowej wojny! Wywalczymy pokój!

Na kongresie w Paryżu powiedzieliśmy wszystkim narodom świata: odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi w walce o pokój na całym świecie! A narody świata odpowiedziały nam we wszystkich językach, z głębi setek i setek milionów serc: „Niech żyje święta walka o pokój na całym świecie!“

Chwała bohaterom o pokój na całym świecie! Chwała Wam i cześć, Drodzy Towarzysze, w walce o pokój, delegaci na I Polski Kongres Pokoju!

„Niech żyje niezwyciężony sztandar pokoju — Wielki Stalin!“

Przemówienie delegata radzieckiego go przerywane było nieustannie burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Józefa Stalina, a gdy mówca zakończył okrzykiem: „Niech żyje niezwyciężony sztandar pokoju — Wielki Stalin!“ — rozległa się długo trwała, potężna owacja.

Zbliża się dzień zwycięstwa! Naród koreański przepędzi amerykańskich zaborców ze swej ziemi

Przemówienie ppłk. Kan Buk'a — przewodniczącego delegacji koreańskiej na Kongres Pokoju w Warszawie

Drodzy Przyjaciele! Pragnę wyrazić naszą bezgraniczną wdzięczność za wielką pomoc, jaką okazujecie nam w walce wyzwoleniec przeciw zbrojnej interwencji amerykańskich najęźdźców.

Drodzy Przyjaciele! Dwa miesiące temu, 25 czerwca br. światem wstrząsnęła nowa, zbrodnia prowokacja amerykańska, rozpętała bratobójczą wojnę w Korei i interwencję sił zbrojnych Ameryki, przeciwko narodowi koreańskiemu. To już nie są przygotowania do wojny, ale jawna agresja.

Naród koreański był zawsze narodem miłującym pokój i o ten pokój walczył, dowodem tego jest chociażby podpisanie Apelu Sztokholmskiego przez cały naród. Naród koreański nie chce być i nie będzie niewolnikiem Wall-Street. Żąda on dla siebie prawa do szczęśliwego życia w wolnej i niezależnej ojczyźnie. W walce o pokój przeciwko amerykańskim imperialistycznym najęźdźcom naród nasz odnosi zwycięstwa po zwycię-

stwie.

Przyjaciele! W Korei toczy się zarta walka. Barbarzyńcy amerykańscy imperialiści z Trumanem i Mac Arthurem na czele nieustannie bombardując szereg naszych miast, jak: Wonsan, Czinnan, Manpo, Sinuidžu, jak stolicę naszego państwa Seul i szereg miejscowości na wyzwolonych już terenach, dokonali obrzydnego zniszczenia: w Phenjanie zburzyli drogi sercu każdego Koreańczyka Uniwersytet Kim Ir Sena, nowy centralny szpital, Instytut górniczy i wiele innych fabryk, zakładów pracy i instytucji. W Phenjanie zniszczono 1.200 domów mieszkalnych. Okręty amerykańskie, ostrzeliwując miejscowość Czumdunin zrównały ją całkowicie z ziemią. W czasie od 30.7. do 2.8. zniszczono także miasto przemysłowe Hyonan, podobnie zniszczono całkowicie miasta Hondžu i Phentek w Południowej Korei.

Amerykańscy łobuznicy, w ciągu 20 dni od rozpoczęcia wojny w Korei, zamordowali w Seulu przeszło 12.000 najlepszych synów i córek narodu ko-

reańskiego, w Czinczon 1.500, w Sunan 1.200, w Tajdżon w ciągu 5 dni zamordowano 5.000 osób. Byli to nieugięci bojownicy przeciwko amerykańskim i lisymanowskim bandytom. (Głos z sali: Hańba Trumanowi i Churchillowi).

Bracia Przyjaciele! Jaka jest różnica między hitlerowskimi zbirami, którzy zniszczyli waszą ojczyznę i masowo mordowali waszych bohaterów i rodaków, a amerykańskimi gangsterami, którzy sięją zniszczenia w naszej ojczyźnie i mordują nasz naród? Nie ma różnicy — nawet więcej — Amerykanie prześcignęli swoich hitlerowskich poprzedników.

Nasza delegacja znajduje się w Warszawie już trzeci dzień. Przez ten czas zdołaliśmy zapoznać się ze sładami olbrzymiej i strasznej zbrodni popełnionej przez faszystów w Warszawie i jej mieszkańcach. Faszystów hitlerowski chciał ujarzmić cały świat lecz to mu się nie udało — został zmiżdżony. Dziś do tego samego dąży nowa rasa „nad-ludzi“ — imperialistów amerykańskich. Wiemy, że ich zapędy skoczą się tak samo.

Naród koreański jest narodem miłującym pokój. Nigdy nie napadaliśmy na Amerykę, nie wtrącaliśmy się do wewnętrznych spraw USA. Czy nasze wojska wyładowały na ziemi amerykańskiej, czy nasze samoloty bombardują Nowy Jork, San Francisco i Waszyngton?

Cały naród koreański, zjednoczony wokół naszej partii i rządu, pod przewodnictwem ukochanego wodza tow. Kim Ir Sena bohatersko walczy o wolność i niezależność naszej ojczyzny. Bohaterska Armia Ludowa naszej republiki, w skład której wchodzi najlepszy synowie i córki klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, zbrojnym duchem rewolucyjnym gromi teraz bezlitośnie wroga naszej ojczyzny, krok za krokiem wywalcza wielkie zwycięstwo nad amerykańskimi agresorami i reżimami band lisymanowskich. (Okłaski). Już wkrótce nasza Armia Ludowa zdoła zjednać Taegu, Masan i Pusan.

Drodzy Przyjaciele! Zapewniamy Was, że w najbliższym czasie zwycięstwa z naszej ziemi amerykańskich zaborców! (Okłaski).

Historia wskazuje nam, iż walka o słuszną i sprawiedliwą sprawę musi doprowadzić do zwycięstwa. Naród koreański zwyciężył dlatego, że Wy jesteście za nami, że za nami są setki milionów braci i siostr z całego świata, za nami jest potężny Związek Radziecki, za nami — Stalin! (Burzliwe okłaski).

Drodzy Przyjaciele! Wielki obóz walki o pokój i demokrację, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki — to jedna, wielka i zwarta rodzina.

Wczoraj zwiedziłam fabrykę traktorów Ursus. Jednym z robotników tej fabryki Jan Mazurkiewicz oświadczył nam: „Wasze zwycięstwo jest naszym zwycięstwem i nasze zwycięstwo jest Waszym zwycięstwem. Wasza walka jest naszą walką i nasza walka jest Waszą walką. Wasza robotnicza Polska jest i będzie zawsze z Wami“. (Okłaski).

Sto słowa polskiego robotnika są wyrazem głębokiego międzynarodowego i wielkiej solidarności ludu polskiego ze wszystkimi uciskanymi i niulującymi pokój narodami, walczącymi o pokój i wolność na całym świecie. Te słowa stały się dla nas dowodem, że jedna podjęta w naszej sprawie wiedzliwej walce (Okłaski). Przekazujemy jej naszej młodzieży i naszemu narodowi. Przyrzekamy Wam, iż będziemy walczyć do ostatniej kropki krwi, do ostatecznego zwycięstwa nad amerykańskim imperializmem. (Okłaski).

Kończąc swoje przemówienie, ściskam serdecznie Wasze przyjacielskie dłonie i życzę jak największych sukcesów w budownictwie socjalistycznej Polski, w Waszym wielkim Planie 6-letnim, który realizujecie pod kierownictwem producającej siły Waszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, (okłaski), Waszego rządu i wielkiego wodza i wstęziela narodu polskiego Przyjaciela Bolesława Bieruta.

(Okłaski.— Zebrani wstają.— Głosy z sali: Niech żyje bohaterski naród koreański! — Niech żyje bohaterska Armia Ludowa Korei).

„Niech żyje pokój na całym świecie! (Okłaski. — Zebrani wstają. — Sala skanduje: Kim Ir Sen).
„Niech żyje wspaniały działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, ukochany wódz i nauczyciel narodu polskiego, przewodzący Wasz kraj do zwycięstwa, do socjalizmu, tow. Bolesław Bierut! (Burzliwe okłaski. — Zebrani wstają. — Skandują: Bie-rut. Bie-rut. — Okłaski).

„Niech żyje Wielki Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości i najlepszy przyjaciel narodu polskiego i koreańskiego Generalissimus Stalin! (Burzliwe okłaski. — Zebrani wstają. — Okrzyki: Niech żyje! Zebrani skandują: Sta-lin, Bie-rut, Kim Ir Sen).

(Głos z sali: Niech żyje ukochany wódz narodu koreańskiego tow. Kim Ir Sen! — Okrzyki: Niech żyje! — Okłaski).

Potężny głos milionów Polaków w obronie pokoju i wolności narodów

Obrazy I Polskiego Kongresu Pokoju w auli Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA (PAP). — Po przerwie obiadowej w dniu 1. 9. br. toczyła się dyskusja nad referatem wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — min. Adama Rapackiego.

Po przemówieniu wólkniarki śląskiej — ob. Cieślukowej oraz red. Sachnowskiego z Warszawy, na trybunie ukazał się przewodniczący koreańskiej delegacji ppłk. Kan Buk, witalny burzą oklasków i okrzykami na cześć walczącej Korei i towarzyszącego Kim Ir Sena. (Przemówienie ppłk. Kan Buk'a podajemy osobno).

Następnie literat Tadeusz Borowski odczytuje projekt depezy proty stacyjnej do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Depeza Kongresu do ONZ

Tekst depezy brzmi: „Pierwszy Polski Kongres Pokoju, zbrany w Warszawie w 11 rocznicę najazdu hord hitlerowskich na nasz kraj, przemawiając w imieniu narodu polskiego, w imieniu 18 mil. Polaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski i codziennym trudem dągnięciem utrzymywania i utrwalenia pokoju — protestuje uroczyste przeciw bezprawnej interwencji amerykańskiego imperializmu w Korei.

Gniwem i oburzeniem napętniają nasze serca wiadomości o bestialskim bombardowaniu przez agresorów amerykańskich miast i wsi koreańskich, o mordowaniu przez lotnictwo amerykańskie bezbronnej ludności i o przekształcaniu osiedli ludzkich w tragiczne cmentarzyska.

Gniw nasz i oburzenie są tym większe, że nieludzkie te zbrodnie dokonują się pod przywłaszonym sobie przez agresorów sztandarem ONZ. Miliony Polaków, którzy wybrali nas na Kongres, polecili nam złożyć wobec całego świata jak najbardziej energiczny i uroczysty protest przeciwko tym wstrząsającym zbrodniom.

Wyrażamy niezłomną solidarność z depezą naszego Rządu do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika i sekretarza generalnego ONZ Trygwie Lie, w której Rząd nasz wyraził ubolewanie, że Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej aparat dają się użyć jako narzędzie zbrojnej interwencji i łapania prawa międzynarodowego. Wyrażamy głęboką wdzięczność delegacji radzieckiej w Radzie Bezpieczeństwa za jej niezmordowane wysiłki w obronie ludu koreańskiego i w obronie pokoju.

Głęboko zaniepokojeni nowymi machinacjami amerykańskich agresorów, którzy dwukrotnie już pogwałcili suwerenność terytorium Chin Ludowych, dajemy tym wyraz swym zbrodnictwom dążeniem do rozszerzenia konfliktu koreańskiego — wraz z milio-nami ludzi na całym świecie do magamy się, by Rada Bezpieczeństwa natychmiast zastosowała energiczne środki dla postrośnienia agresorów amerykańskich.

W imieniu narodu polskiego, który przed 11 laty stał się ofiarą zbrodniczej agresji domagamy się: natychmiastowego położenia kresu agresji amerykańskiej w Korei,

natychmiastowego zakazania bestialskich bombardowań i mordowania spokojnej ludności, natychmiastowego wycofania

wszystkich obcych wojsk z terytorium Korei“.

Tekst depezy został przyjęty przez akklamację wśród burzliwych oklasków.

Przemawiają delegaci z całego kraju

Po uchwaleniu tekstu depezy na sali zjawiają się delegacje — melduje Kongresowi o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych w ramach Czynu Pokoju, Sala nagradza spontanicznymi oklaskami górnik Filaks, który melduje o zobowiązaniach górników polskich na cześć Kongresu Pokoju.

Następnie stają kolejno na mównicy — wielki artysta scen polskich — Aleksander Zelwerowicz, wybitny kompozytor Andrzej Panufnik — członkimi spółdzielni produkcyjnej Stanisława Piwarka — oraz znany pisarz Jarosław Iwaszkiewicz.

Ks. Dąbrowski z Wrocławia omawia rolę duchowieństwa polskiego w walce o pokój. Postępuje książka nie chcą wojny — stwierdza mówca. Nie chcemy wojny — bo nie chcemy nigdy, aby wrócił dawny wyzysk człowieka przez człowieka, bo chcemy by nasza młodzież miała zawsze takie wspaniałe warunki wychowania i nauki, jakie ma dzisiaj. Nie chcemy wojny, bo chcemy żyć i pracować, a nie umierać dla interesów podżegaczy wojennych, bo widzimy wspaniałe osiągnięcia polskich robotników w realizacji Planu 6-letniego.

Maria Augustyńska, kłaczka z Łodzi podziwia Kongres w imieniu za legi Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina, zapewniając delegatów, że wszyscy robotnicy tej fabryki wyciągają wszystkie siły, aby wykonać jak najlepiej zadania posta-wione przed nimi w Planie 6-letnim. Wiemy — stwierdza zastępca przewodniczącego — że nasza codzienna praca, to cegiełka w wielkim murze, o który rozbija sobie głowę panowie zza oceanu.

„Obóz pokoju — powiedział rektor Politechniki i Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Kulczyński — walczy o swe cele nie bronią, lecz pracą twórczą, dając przykład pokojowego współżycia narodów. Bronią żołnierza pokoju jest praca i ustój, który stwarza warunki dla spotęgowania jej owoców. Każdy dzień wysiłku twórczego wzmacnia nasze siły.“

Ostatni w dniu 1. bm. w dyskusji przemawiał inż. arch. Skibiński laureat Nagrody Odbudowy Warszawy. Opisał on stan doszczętnie zrujnowanej Warszawy, w chwili, kiedy wkracza do niej bohaterska wojska radzieckie i polskie w pośguju za hordami hitlerowskimi. Na tym tle jaskrawo wydatniają się obrazy nie osiągnięcia odbudowy i przebudowy Stolicy. Mówca podkreślił, że jakkolwiek niebawem są rozmiary osiągnięć w odbudowie Warszawy, to jednak jest to tylko część pracy, która pozostaje jeszcze do wykonania. Dopiero w Planie 6-letnim Warszawa nabierze już wyraźnych rysów nowo-czesnej Stolicy. Do wykonania tych olbrzymich zadań konieczny jest trwały pokój i to właśnie jest powodem, że każdy pracownik budownictwa, każdy robotnik, inżynier i architekt z całym przekonaniem walczy będzie o utrwalenie pokoju.

Na tym obrady przerwano do dn. 2. bm.

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad I Polskiego Kongresu Pokoju, w sobotę, 2. bm. przewodniczący obejmując znany działacz chiński, poseł Ignar, Rozpoczyna się dzisiaj cykl dyskusji nad referatem

wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju min. Adama Rapackiego.

Pierwszy zabiera głos kpt. marynarki handlowej Witold Pois, który mówi o wkładzie marynarzy Polski Ludowej w dzieło walki o pokój, o nowych zadaniach, stojących przed nimi w tej dziedzinie oraz o sposobach i możliwościach ich realizacji.

Owacje na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego

Słuchacz Akademii Sztabu Generalnego ppłk. Sobiesiak, przypominając, że Kongres odbywa się w 11 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę, nawigując do świętych tradycji Odrodzonego Wojska Polskiego, które podjęło sztandar bojowników o Polskę — socjalistyczną, — członków SDKPiL i KPP. Na tych tradycjach, prawdziwie patriotycznych i międzynarodowych, uczy się i wychowuje Odrodzone Wojsko Polskie. Opierając się na tych tradycjach oraz na stalnowości nauce wojennej, nowe Ludowe Wojsko Polskie razem z całym swoim narodem, solidarnie ze wszystkimi narodami wyzwolonymi przez niezwykłą, bohaterską Armię Radziecką — przynajmniej się do budowy socjalizmu w Polsce.

Wojna w Korei — mówi w zakończeniu ppłk. Sobiesiak — wykazała dobitnie, że największą siłą żołnierza jest jego postawa ideaowa, jest jego dążenie do wolności.

Schodzącego z mównicy przedstawiciela Odrodzonego Wojska Polskiego go żegnała spontaniczne okłaski i okrzyki na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, na cześć Wojska Polskiego, stojącego na straży pokoju.

Depeze z kraju i zagranicy

Przewodniczący odczytuje tekst depezy z życzeniami, nadesłanych do Polskiego Kongresu Pokoju przez Związek Belgicki Obróńców Pokoju i przez Kanadyjski Kongres Pokoju, po czym zgłasza projekt odbycia w czasie obrad Kongresu szeregów na rad, które ustala wytyczne dla pogłębienia walki o pokój w poszczególnych środowiskach społecznych. Projekt ten zostaje przyjęty jednogłośnie.

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchali zebrani głębokiego przemówienia znanego literata Jerzego Andrzejewskiego. Mówca nakreślił obraz walki obozu pokoju z obozem imperializmu.

Następnie przewodniczący odczytuje depezę, która wpłynęła do przedyskutowanego Niemiecko - Polskie Towarzystwo dla Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska przesyła Kongresowi pozdrowienia i zapewnienie solidarności we wspólnej walce o utrwalenie pokoju.

Zaloga hut „Bankowa“ zapewnia, że zobowiązania podjęte dla ukończenia Czynu Pokoju zostały wykonane. Mało i średniorolni chłopcy, członkowie ZSCh w pow. Wałcz, woj. koszaliński, oświadczyli, że przez organizację spółdzielni produkcyjnych realizować będą walkę o przebudowę za cofanego ustroju rolnego.

W dalszym ciągu dyskusji zabiera głos Czesław Stępień, młodzieżowy przewodnik pracy z Ostrowca, który przypominając beznadziejne położenie młodzieży w okresie rządów sanacyjnych wyraża podziękowanie Rządowi Polski Ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za troskliwą opiekę nad młodzieżą. Słowa te wywołują entuzjastyczną manifestację na cześć PZPR i jej przewodniczącego Przyjaciela Bieruta, na cześć ZMP i Komsomolu.

Nauka polska w służbie pokoju

Następnie przemawia profesor Stefan Pieńkowski. Mówi on o wielkim, twórczym wysiłku setek uczonych całego świata, którzy wywołili energię atomową z myślą oddania jej w służbę całej ludzkości.

Głębokie oburzenie bije ze słów tego znakomitego polskiego fizyka, gdy mówi o celach, jakim służy energia atomowa w rękach imperialistycznych zbrodniarzy. Z całą siłą i stanowczością piętnuje wykorzystywanie energii atomowej w celu masowego niszczenia narodów.

Szantażem i zbrodniczym zamiarem kapitalistycznych złoceńców mówca przeciwstawia stanowisko Związku Radzieckiego, który energię atomową wykorzystuje w celu budowania dobrobytu, szczęścia i pokoju.

Nową manifestacją wywołuje wystąpienie przewodniczącego delegacji czechosłowackiej na Kongres min. Józefa Łukaczewicza. W imieniu 9,5 miliona Czechów i Słowaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski Józef Łukaczevicz złożył Kongresowi braterskie pozdrowienia.

Przemówienie delegata niemieckich bojowników o pokój

W imieniu obecnej na Kongresie delegacji niemieckich bojowników o pokój zabrał głos członek Biura Politycznego SED Franz Dahlem.

Wzruszonym głosem przekazuje on pozdrowienia polskim obrońcom pokoju od niemieckich działaczy pokojowych i dziękuje za zaproszenie, jakim było dla nich zaproszenie na Polski Kongres. „Zdajemy sobie sprawę — mówi stary niemiecki rewolucjonista — z jakimi uczuciami wspominacie dziś najazd hitlerowskich faszystów na Polskę. Dlatego też zapewniamy was, że już nigdy nie nastąpi od wschodnich granic Niemiec agresja przeciw Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym narodom.“

Z największą uwagą śledzą zebrani słowa mówcy opowiadającego o trudnościach i przesładowaniach, jakie cierpią w Niemczech Zachodnich bojownicy pokoju. Gdy Dahlem oświadcza, że na sali obecna jest Rita Schultz, niemiecka robotnica, która aresztowana została przez władze amerykańskie razem z 1.900 innymi, młodymi obrońcami pokoju, którzy w zachodnim Berlinie zbierali podpisy pod Apellem Sztokholmskim, zebrani gotują jej długotrwałą owację. Pała ją okrzyki: „Niech żyje wolna młodzież niemiecka!“ Rita Schultz wznosi podchwytany przez całą salę okrzyk „Niech żyje ZMP!“

Franz Dahlem mówi następnie o zacieśniających się więzach przyjaźni polsko - niemieckiej: „Przyjaźń między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną została przypięczona ustaleniem granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Jej największą rekwizją jest fakt, że leży nas wspólna wdzięczność za wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli jak również wierzysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wie czysta wdzięczność dla wielkiego przyjaciela wszystkich miłujących pokój narodów — Józefa Stalina.“

Na zakończenie mówca wśród spontanicznych oklasków i okrzyków życzy szczęścia i rozkwitu narodowi polskiemu oraz wznosi okrzyk na cześć obrońców pokoju, walki o pokój i jej wielkiego wodza — Generalissimusa Stalina.

(Sprawozdanie z dalszego ciągu obrad zamieścimy w jutrzniejszym numerze).

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie Lekarskie —
ul. Stalina 45

KINA:

Kino „POLONIA“ wyświetla film produkcji francuskiej pt. „O świcie“.

Kino „BALTYK“ wyświetla film produkcji węgierskiej pt. „Płonienie“.

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Załoga „Metalurgii“ realizuje wytyczne Planu 6-letniego

Coraz szybsze obroty maszyn — coraz krótsze postoje

Realizacja zadań Planu 6-letniego, planu, który przyniesie naszemu krajowi rozwój gospodarczy i przemysłowy — wymaga od nas wzmocnienia wysiłków przy pracy. Aby zrealizować zadania Planu 6-letniego winniśmy produkować więcej i lepiej, winniśmy drogą zwiększenia oszczędności wygospodarować potrzebne sumy do ich realizacji. Przyspieszenie należy, że załoga „Metalurgii“ w Radomsku przystąpiła konsekwentnie do realizacji przypadających im w Planie 6-letnim zadań i dziś już wykazała się konkretnymi wynikami.

Weźmy na przykład sprawę obrotów maszyn, które w Planie 6-letnim winny kręcić się szybciej, dawać większą niż dotychczas produkcję. Już w pierwszych miesiącach roku bieżącego na niektórych oddziałach produkcyjnych przyspieszono obroty maszyn. Dzięki inicjatywie i przedsiębiorczości majstra na oddziale walcarki, tow. Raka, uzyskano szybsze obroty maszyn na tym oddziale. Majstrów oddziału druciarstwa, tow. Stachurski i Łazik, również zwiększyli obroty maszyn na swym oddziale.

Ostatnio w poważnym stopniu przyspieszono produkcję na oddziale wkrętkarni. Zawdzięczać to należy inicjatywie majstra oddziału, ob. Sycha. Nie zwiększył on wprawdzie obrotu dotychczas używanych maszyn, ale zainteresował się stojącymi dotychczas bezużytecznie maszynami, a miało to być szybkie, a miało być szybkie. Maszyny te, zdekompletowane i popsute, leżały bezużytecznie. Ob. Sych postanowił za wszelką cenę je uruchomić. Trzeba było wiele trudu i mozół, aby skompletować części, aby wprawić w ruch maszyny, które już dawno nie pracowały. Dzięki jego energii, jak i pomocy ze strony pracowników jego działu, którzy żywo zainteresowali się jego pomysłem, projekt został zrealizowany i dziś szybkie obroty wkrętkarni pracują sprawnie, a oddział wkrętkarni daje większą niż dotychczas produkcję. Obecnie ob. Sych czyni orby przyspieszenia obrotów tokarek.

Majster ob. Sych jest również autorem projektu racjonalizatorskiego, którego realizacja przyczyniła się do zmniejszenia czasu wymiany piłek na tokarkach. Dotychczas piłki wytrzymywały od 6 do 8 godzin pracy. Ich wymiana zabierała codziennie około 2 godzin. Biorąc pod uwagę, że maszyn takich w zakładach jest wiele, odbijało się to na ilosci produkcji.

Obecnie ob. Sych zastosował automaty do piłek, dzięki czemu piłki te wytrzymują 5 i 6 dni pracy. Dzięki zastosowaniu tego urządzenia tokarki pracują obecnie o dwie godziny dziennie dłużej, co naturalnie przyczynia się w poważnym stopniu do zwiększenia ilości produkcji. Jak obliczono, pomysł racjonalizatorski ob. Sycha przyniesie zakładom w stosunku rocznym około 9 milionów złotych oszczędności. Racjonalizator majster ob. Sych otrzymał 50 tysięcy złotych nagrodę.

Dotychczas uzyskane sukcesy w zakresie przyspieszenia obrotów maszyn i usprawnienia cyklu produkcyjnego, pobudziły do wyłączenia pracy na tym oddziale pracowników i majstrów innych oddziałów. Obecnie prawie

na każdym oddziale pracownicy rozważają możliwości usprawnienia produkcji, prowadzone są w tym kierunku obliczenia i badania.

Załoga „Metalurgii“ wie, że usprawnienia, które przyspieszają proces produkcji w „Metalurgii“, przyspieszą również realizację zadań Planu 6-letniego, przyspieszą rozwój naszego przemysłu i gospodarki narodowej i przyniosą poprawę warunków bytu klasie pracujących.

Nowe zadania pracy kulturalno — oświatowej

związków zawodowych

Na odbytej niedawno ogólnokrajowej naradzie aktywów kulturalno — oświatowych przedstawicieli Nowej Huty powiedział: „Na naszej budowie, na którą patrzy i o której mówię cały kraj, my sami zbyt mało mówimy o naszej pracy, o jej znaczeniu i treści ideologicznej. Zbyt mało, a raczej prawie wcale nie mówimy o całościach i poszczególnych zagadnieniach Planu 6-letniego. Musimy również przypomnieć, że zbyt mało wiemy i mówimy o naszych przodownikach pracy, o racjonalizatorach. A przecież to właśnie zagadnienia powinny być głównym tematem naszej kulturalno — oświatowej pracy kulturalno — oświatowej. Dokoła nich powinny skupiać się wszystkie inne elementy tej pracy — teatr, czytelnictwo, samokształcenie“.

Tak się dzieje nie tylko w Nowej Hucie, tak się dzieje w wielu świetlicach fabrycznych i wiejskich. Niedawna kontrola pracy świetlic wykazała, że zaledwie 25 procent z nich potrafiło pracę skierować na właściwe tory, powiadać ją mocno z zagadnieniami produkcyjnymi swego zakładu pracy.

Na V Plenum KC PZPR tow. Bierut powiedział: „Chodźcie nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szereg armii proletariackiej, realizującej plany produkcyjne. Chodźcie o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących świadome, idealne, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nową, wyższą i lepszą ustrój społeczny“. Te słowa Przewodniczącego naszej Partii określają sens ideologiczny pracy kulturalno — oświatowej związków zawodowych, która winna przyczynić się do tego, by blisko czteromilionowa armia związkowców stała się armią świadomych bojowników o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

O błędach i brakach pracy związków zawodowych w dziedzinie kulturalno — oświatowej mówiono już wielokrotnie. Na wspomnianej naradzie krajowej aktywów związkowego tow. Cwik stwierdził, iż najistotniejszym błędem było zepchnięcie na drugi plan roli agitacji politycznej i nieluzny pogląd, że agitacja polityczną winny zajmować się

Załoga moszczenickich PZPB zwiększa wydajność pracy

Przed niedawnym czasem odbyła się w Łodzi Ogólnokrajowa Narada Aktywu Gospodarczego Przemysłu Bawełnianego. Na naradzie tej obecni byli również przedstawiciele moszczenickich Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego, którzy odpowiadając na apel Zakładów im Józefa Stalina w Łodzi, zobowiązali się do zwiększenia wydajności pracy w fabryce.

Dla zadokumentowania niezłomnej woli przedterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego

i dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju, robotnicy PZPB w Moszczenicy zwiększają w IV kwartale br. wydajność swojej pracy o 5 procent. Wzrost wydajności otrzyma się przez należytą prowadzoną akcją doszkolenia kłaczy, zwiększenie obrotów maszyn i usprawnienia organizacyjne. Doświadczenia uzyskane przy realizacji podejmowanych dotychczas przez moszczenickich robotników zobowiązań pozwala przypuszczać, że i tym razem zostaną one wykonane z nadwyżką.

Uprawa chmielu przynosi okazałe zyski

Powiat radomszczański jest jedynym powiatem w województwie łódzkim, w którym prowadzi się uprawę chmielu. Uprawa chmielu odgrywa poważną rolę w naszej gospodarce. Produkt ten bowiem jest niezbędny w przemyśle browarnianym.

Na terenie powiatu radomszczańskiego istnieje dwa rejon uprawy chmielu. Jeden istnieje na terenie gmin Brzeźnica i Pałeczno, drugi na terenie gminy Dąbrowa Zielona oraz w Planie i w Gidlach w gminie Żytowo. Plantacje chmielu prowadzone są przy PGR-ach, na terenie spółdzielni produkcyjnych oraz w rezerwach gminnych spółdzielni. Uprawę chmielu prowadzi się między innymi w rezerwach Związku Samopomocy

Chłopskiej w Wielgomłynach i Koniecpolu.

W chwili obecnej kończy się zbiór chmielu. Tegoroczne zbiory są dobre.

Chmielnikami w powiecie radomszczańskim opiekuje się Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Przy zakładaniu nowych plantacji chmielu udzielane są plantatorom kredyty.

Uprawa chmielu wymaga dobrej gleby i troskliwej pielęgnacji, przynosi jednak okazałe zyski plantatorom. Z uwagi na znaczenie gospodarcze uprawy chmielu, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i chłopie naszego województwa winni zainteresować się tą uprawą w większym niż dotychczas stopniu.

W realizowaniu Planu 6-letniego wezmą udział kobiety miast i wsi

Gwarancją pomyślnego wykonania olbrzymich zadań, które stawia przed rolnictwem Plan 6-letni, jest czynny i bezpośredni udział w jego realizacji jak najszerszych rzesz kobiet wiejskich.

W celu usunięcia przeszkód i pokonania trudności hamujących do tychczasową działalność wśród kobiet wiejskich przesyła zarządów głównych Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet opracowały nowe formy współpracy.

Szczegółowemu przedyskutowaniu wytycznych tej współpracy, poświęcono była wielka ogólnokrajowa narada aktywów kobiecych, która odbyła się 30 sierpnia br. w Warszawie. W naradzie uczestniczyły kierowniczki wojewódzkich wydziałów kobiecych: PZPR, ZSL i ZSCh oraz przewodniczące i sekretarze woj. zarządów Ligi Kobiet. W obradach po raz pierwszy brali udział przedstawiciele prezydiów wszystkich woj. zarządów ZSCh.

Oceniając dotychczasową działalność ZSCh i LK wśród kobiet wiejskich stwierdzono znaczne osiągnięcia na tym polu. Obecnie czynny jest na wsi blisko 19 tys. kół gospodyń ZSCh, które zrzeszają ogółem około 409 tysięcy kobiet. Zwiększa się stale liczba aktywistek gminnych i powiatowych rad kobiecych. Znacznie wzrósł udział kobiet we władzach ZSCh.

Podczas gdy w poprzednich latach do władz Związku wchodziło około 1 procent kobiet, to po ostatnich wyborach cyfra ta przekracza już 22 procent. Żywy udział biorą kobiety wiejskie w pracach spółdzielczości samopomocowej. Do gminnych spółdzielni należy 415 tysięcy kobiet. Ponad 400 tysięcy kobiet zrzeszają grupy plantatorów i hodowców. Coraz więcej kobiet zajmują kierownicze stanowiska w zarządach spółdzielni produkcyjnych, w prezydiach rad narodowych, coraz więcej kobiet jest sołtysami, kierowniczkami grup produkcyjnych, 56 kobiet wiejskich pełni funkcje przewodniczących gminnych rad narodowych.

W codziennej pracy, w ostrej walce klasowej z wyzyskiem na wsi, w walce o nowe, lepsze i szczęśliwsze życie, rośnie nowy, bojowy aktyw kobiecy na wsi.

Mimo to dotychczasowe osiągnięcia są stosunkowo skromne w porównaniu z wielkimi możliwościami. Głównym źródłem istniejących jeszcze niedociągnięć działalności ZSCh i Ligi Kobiet był brak wspólnej opracowanego planu pracy wśród kobiet wiejskich. Dotychczasowa bowiem współpraca tych dwóch organizacji polegała wyłącznie na przeprowadzaniu wspólnych akcji. Brak zaniechania był również brakiem większego zainteresowania pracą wśród kobiet wiejskich ze strony wszystkich niemal kół gromadzkich ZSCh.

Ochecnie współpraca oparta jest na zasadzie, iż koła gospodyń, będące składową częścią kół gromadzkich ZSCh, są jednocześnie ogniwami Ligi Kobiet. Praca wśród kobiet na wsi prowadzona przez aktyw Ligi Kobiet i ZSCh będzie oparta o plany pracy kół ZSCh. Prezydia terenowych ogniw ZSCh i LK będą na wspólnych posiedzeniach opracowywać plany współdziałania, ustalać sposoby ich realizacji i dokonywać analizy wyników pracy. Za działalność wśród kobiet odpowiedzialna jest obecnie cała organizacja ZSCh, a nie jak dotychczas wydział kobiecy Związku.

Głównym zadaniem, jakie obecnie stoi przed ZSCh i Ligą Kobiet jest popularyzacja Planu 6-letniego wśród milionowych rzesz kobiet wiejskich. Każdy aktywista i każda aktywistka zarówno ZSCh jak i Ligi Kobiet — będzie propagatorem Planu 6-letniego, będzie zapoznawać kobiety wiejskie przede wszystkim z bogatą treścią klasową i społeczną polityczną Planu.

W związku z tym w pracy kół gospodyń więcej niż dotychczas miejsca poświęcać się będzie sprawie upowszechnienia współzawodniczącej pracy w rolnictwie. Zwroci się również bacniejszą niż dotąd uwagę na skład klasowy za-

rządów kół gospodyń na prowadzenie bardziej planowego, celowego szkolenia kobiet na wsi, na większe zainteresowanie dziewcząt wiejskich pracą ZMP oraz na popularyzowanie wśród kobiet wychowania fizycznego i sportu.

Bardzo ważną dziedziną pracy będzie propaganda spółdzielczości produkcyjnej m. in. poprzez organizowanie zebrań z udziałem kobiet — uczestniczek wycieczek do ZSRR i omawianie osiągnięć i doświadczeń kolchozów radzieckich oraz poprzez omawianie statutów spółdzielni produkcyjnych i organizowanie wycieczek do spółdzielni i PGR.

Działaczki terenowe w licznych wypowiedziach z wielkim zadowoleniem witały zacieśnienie współpracy pomiędzy ZSCh i Ligą Kobiet.

Prządki stają do konkursu

Niedbale przykrećcie przędzy przez prządki w przemyśle bawełnianym, przynosi produkcję poważne straty. Złe przykrećcie pociąga za sobą obniżanie jakości produkcji.

Ostatnio Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego zorganizował konkurs o tytuł najlepszej prządki. Wszystkie prządki z Moszczenicy oraz 15 tamtejszych obciążaczek zgłosiło swój udział w konkursie. Powołano także Fabryczny Sąd Konkursowy, którego zadaniem będzie ocenianie pracy prządki.

Możliwość osiągnięcia lepszych

wyników w konkursie o tytuł najlepszej prządki jest w Moszczenicy sprawą nielatwą, gdyż pracownicy w poważnym stopniu uzależniona jest od jakości dostarczanego półfabrykatu, a ten ostatnio jest nienajlepszy. Braki te nadrobić można jednak pracując w Moszczenicy nie brak dobrych, umiejętnie wykonujących swą pracę robotnic. Wystarczy wymienić nazwiska Zofii Kazmierczak, Janiny Kosińskiej, Marii Krawczyk, Anny Kazmierczak, Heleny Matera, Leokadii Sońta, Marii Kopka i Stanisławy Niewiadomskiej, by nabrać uza-

sadzonego przekonania, że te najlepsze prządki zakładów i wiele, wiele ich koleżanek dadzą z siebie wszystko, by osiągnąć jak najlepsze rezultaty.

Dowodem, że w moszczenickich PZPB nie tylko jednostki potrafią przekraczać normy, że wszyscy robotnicy walczą o realizację planów jest fakt wykonania ilościowego planu produkcji na tkalni w miesiącach czerwcem i lipcu w przeszło 100 procentach. Na przedział plan ilościowy, za czerwiec wykonano z nadwyżką 8 procent, a za lipiec z nadwyżką 12 procent.

Konkurs o tytuł najlepszej prządki wywołał wśród robotników fabryki moszczenickiej zrozumiałe poruszenie. Każda z prządki chce w nim osiągnąć jak najlepsze wyniki. Wierzyć należy, że prządki i obciążaczki z Moszczenicy nie pozostaną w tyle za swoimi koleżankami z innych ośrodków przemysłu bawełnianego. (S)

W ZSRR powstają „fabryki“ sztucznego klimatu

Jednym z inicjatorów budowy laboratorium sztucznego klimatu w ZSRR jest dyrektor Instytutu Fizjologii Roślin Akademii Nauk ZSRR — Maksimow.

Dopiero w okresie władzy radzieckiej — oświadczył Maksimow — udało się zrealizować odwieczne marzenia rosyjskich botaników i fizjologów o zbudowaniu laboratorium, w którym można by badać wszechstronnie wpływ klimatu na roślinność oraz zmieniać przyrodę roślinności.

Laboratorium sztucznego klimatu przy Instytucie Fizjologii Roślin będzie „produkowało“ — mrozy, posuchy, klimaty kontynentalne i morskie. W laboratorium tym można będzie odtworzyć klimat wszystkich pór roku, klimat Zakaukazia i stepów astrachańskich, Białorusi, Kamczatki itp. Sztuczne „słońca“ stworzą rozmaite warunki oświetlenia, nagrzewania i różne długości dnia.

Kierowanie „żywołami“ odbywać się będzie z jednego ośrodka dyspozycyjnego. Dyżurny na żądanie „przekazywać“ będzie niezbędną „pogodę“ do poszczególnych sal.

Laboratorium sztucznego klimatu przy Instytucie Fizjologii Roślin zajmie się przede wszystkim opracowaniem metod badania i kultywowania roślin sztucznym sposobem.

Interesują nas przede wszystkim — oświadczył dyrektor Maksimow — metoda zwiększania odporności herbaty, cytrusów i kultur zbożowych na zimno, odporność pszenicy, owsa i jęczmienia na posuchę oraz metoda uprawy zbóż i owoców w warunkach klimatu północny. Zasadnicze badania i doświadczenia prowadzone będą w specjalnych kamerach.

Laboratoria sztucznego klimatu przyspieszą znacznie, polepszą i zmniejszą kosztu uprawy wysoko gatunkowych odmian różnych kultur rolnych oraz odkryją nowe prawa życia roślin



20 LAT temu

Co pisało prasę łódzka w dn. 4 września 1930

Z NĘDZY I GŁODU
Stają rubryka pt. Wypadki, samobójstwa, ożucia... z dnia 4 września melduje:
19-letni Bolesław Matczak rzucił się pod tramwaj zgierski. Matczak został przecięty przez koła na dwie połowy.

18-letnia Maria Maciejewska, bezdomna i bezrobotna wypita esencji octowej.

DZIECI BEZ OPIEKI
4-letnia Halinka Zelter, zam. przy ul. Kilińskiego 21 — pozostawiona na podwórku bez opieki — wpadła do kotła z wrzącym krochmałem. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

NIE WYJEZDZAĆ DO BELGII
Gazety ostrzegają bezrobotnych łódzkich przed wyjazdem do Belgii, która również przeżywa silny okres bezrobocia. Władze belgijskie ostentacyjnie odstawiły do granicy kilka tysięcy osób, przybyłych tam w poszukiwaniu chleba i zarobku.

ARESZTOWANIA POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH
Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu policja przeprowadza masowe aresztowania posłów komunistycznych i komunistujących.

STRASZNA KATASTROFA

LOTNICA W WARSZAWIE
W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem samolot typu Breguet 19 spadł na przewodniki elektryczne na ul. Kopieńskiej w Warszawie, a następnie stoczył się na dach pobliskiego domu.
Samolot spalił się doszczętnie. Wydobyto z niego zwęglone trupy pilota Leona Pedzicha i szeregowca Jerzego Mariana.

KAPIEL WE WRZĄCEJ HERBACIE

Niejaką Wiktorla Siennicka — za trudniona w Domu Starców przy ul. Narutowicza 60 — wpadła do kotła z gotującą się herbata. Siennicka wydobyto z wrzątku napół żywa.

SENSACJA Z „CZARNOKSIEŻNIKIEM”

Gazety donoszą o aresztowaniu w Warszawie niejakiego Czesława Czyskiego — który zorganizował tzw. sekte „czarnej szatana”. Czyski zgromadził w swoich apartamentach śmietankę warszawskiego „lepszego towarzystwa” czyli bogatych próżniaków. Na „seansach” i czarnoksiężnika odbywały się niesłychane libacje i orgie. Aresztowanie nastąpiło na skutek samobójstwa, popełnionego przez kilka pacjentek „wielkiego maga”.

ZE SPORTU

Pięściarze rozpoczęli walki o wejście do drugiej ligi

W Łodzi Bawełna pokonała Gwardię (Wrocław) 10:6

W dniu wczorajszym w hali Włókniarza odbył się mecz pięściarzy o wejście do II ligi. Przeciwnikiem łódzkiej Bawełny była Gwardia z Wrocławia.

Z ciekawszych walk zasługują na wyróżnienie spotkania w wagach muszej, koguciej oraz średniej. Inne stały na słabym poziomie. Co do jawnego punktowania to nasuwa się nam uwaga, że ogłaszanie wyników walk dopiero po skończonym spotkaniu nie jest szlachetne. Sędziowie punktowali winni posiadacze charyzmy: białe i o barwach obu klubów. Po każdym starciu sędziowie wnieśli podnieście do góry chorągiewkę białą, jeśli jest walka równa, przeciwnym wypadku chorągiewkę o barwach zawodnika, wygrywającego starcie. Tak powinno wyglądać naszym zdaniem jawne sędziowanie.

Techniczne wyniki wczorajszych spotkań wyglądały następująco:
Waga musza: Łakomy (Gwardia) uległ przez dyskwalifikację Aniela kowi w drugim starciu.

Waga kogucia: Kasperczak (Gwardia) zwyciężył Szalinińskiego (Bawełna). Łodzianin ciałę trzymał, a w drugim starciu był nawet do 4 na deskach.

Waga piórkowa: Kargol (Gwardia) wygrał z Kowalskim (Bawełna). W spotkaniu tym sędziowie po pełnili dużą omyłkę, przyznając zwycięstwo zawodnikowi wrocławskiemu, mimo że ten otrzymał dwa naomnienia.

Waga lekka: Włodek (Gwardia) wygrał z Kamińskim (Bawełna). Jedną wymianę ciosów obserwować było tylko w pierwszym starciu. Kamiński został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Waga półśrednia: Brzeziha (Gwardia) uległ na punkty Ratińskiemu (Bawełna). Walka nieciekawa, przy czym Brzeziha otrzymał naponomnienia za nieczystą walkę.

Waga średnia: Domański (Gwardia) przegrał do Szczepockiego (Bawełna). Było to interesujące spotkanie. Szczepocki ma dobry refleks. Zapowiada on się na dobrego pięściarza. Musi tylko dużo trenować, aby nabyć obycia ringowego i szlif technicznego.

Waga półciężka: Siewiczak (Gwardia) przegrał przez dyskwalifikację do Urzędowicza (Bawełna). Zawodnik Gwardii walczył bardzo nie czysto i po trzech naponomnieniach sędzia ringowy zmuszony był go odesłać do rogu.

Waga ciężka: Urbanowicz (Gwardia) przegrał do Walaszczyka (Bawełna). W drugim starciu Urbanowicz był do 6 na deskach po otrzymaniu ciosu poniżej pasa. Ostatnie starcie przyniosło łodzianinowi naponomnienie tak, że w sumie walka zasługiwała właściwie na wynik remisowy. Sędziowie jednak przyznali zwycięstwo Walaszczykowi.

W ringu walki prowadził ob. Nowakowski z Warszawy. Punktowali: ob. ob. Maciejewski z Warszawy, Dziura ze Śląska oraz Wróż z Poznania. Ten ostatni wydawał najbardziej obiektywne werdykty. Publiczności zabrakło około 4.000.

LKS Włókniarz nie miał nic do powiedzenia

Kolejarz (Poznań) wygrał mecz zupełnie zasłużenie 3:0 (2:0)

LKS Włókniarz przegrał wczoraj z Kolejarzem (Poznań) 0:3 i to zupełnie zasłużenie.

Po tej porażce LKS Włókniarz znalazł się w strefie zagrożonej spadkiem z pierwszej ligi. Wapilniwa jest rzeczą, aby w niedalekiej przyszłości sytuacja uległa zmianie na korzyść łodzian. Nie widzimy żadnych prawie możliwości poprawy. Gdy z ataku uderzył Łącz, a ostatnio Janeczka — linia ta jest obecnie najgorszą częścią zespołu.

Goście zagrali wczoraj dobrze. Najlepszym był środkowy napastnik Anioła, trzeci w klasyfikacji drużyny i ataku.

Posiadając szybkich łączników — Kolejarz był bardzo groźny dla obrony LKS Włókniarza. W pomocy wybijali się Tarka oraz Czapyk, którzy zupełnie zaszachowali Barana i Hogendorfa. Z obronców lepszy był Wojciechowski. Bramkarz na poziomie.

Pierwsze minuty przyniosły przewagę łodzianom. W 12 minucie Anioła zdobył prowadzenie dla Kolejarza z winy Urbana. W 37 minucie Anioła

podwyższył wynik do 2:0 dla Kolejarza.

Po zmianie boisk Baran po raz nie wiadomo już który nie wykorzystał rzutu wolnego. W 6 min. Anioła, będąc sam przed bramką łodzian strzelił w słupek i nadbiegający Biały zdobył trzecią bramkę.

Po zawodach powracająca do szatni drużyna gości publiczności w liczbie 15 tysięcy żegnała zasłużonymi oklaskami.

Zawody prowadził ob. Szczur z Sosnowca.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Kolejarz: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapyk, Chudziak, Biały, Anioła, Gogolewski i Koltuniak.

LKS Włókniarz: Szczurzyński, Wołodarczyk, Pietrzak, Miller, Urban, Kałużński, Hogendorf, Patkolo, Baran.

Przed zawodami odbyła się defilada obu zespołów, a następnie w związku z I Polskim Kongresem Pokoju zawodnik Włodarczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

Wrzesiński pierwszy w Radomiu

Piąty etap wyścigu kolarskiego na Kongres Pokoju — Kielce — Radom, długości 141 km wygrał Wrzesiński (Kolejarz) w czasie 5:02,5 godz. przed Wójcikiem (Gwardia) — czas o 2 sek. gorszy, Pietraszewskim (LKS Włókniarz), Gabrychem (LKS Włókniarz) i Murowanieckim (LKS Włókniarz).

Dotychczasowy lider wyścigu Kłabiński przybył na 18 miejscu w czasie o 7 minut gorszym od zwycięzcy.

Drużynowo V etap wygrało ZS Włókniarz przed Gwardią i Kolejarzem.

Indywidualnie po 5 etapach na pierwszym miejscu znajduje się Wójcik (Gwardia).

W klasyfikacji zrzeszeniowej prowadzi Gwardia przed Włókniarzem i Kolejarzem.

W jednym szeregu z całym społeczeństwem

Sportowcy polscy z Francji pracowali przy budowie TRASY N—S

W pierwszą niedzielę września — miesiąca odbudowy stolicy podobnie jak rokrocznie w tym okresie tysiące mieszkańców stolicy stanęło do pracy społecznej nad odbudową Warszawy.

Mieszkańcy Pragi, Grochowa i Bródna pracowali przy porządkowaniu i rozbudowie warszawskiego ZOO, zaś mieszkańcy lewobrzeżnej Warszawy przy oczyszczaniu terenu pod budowę trasy N—S, alei im. Marchlewskiego.

Obok robotników stołecznych za kładow pracy, pracowników biur i urzędów, młodzieży ZMP-owskiej pracowali również bawijacy w Warszawie sportowcy polscy z Francji.

„Pracą swoją — oświadczył Wincenty Karafa, górnik z północnej Francji — chcemy przyczynić się do odbudowy zniszczonej naszej stolicy. Odbudowa Warszawy jest symbolem pokojowej i twórczej pracy ludu polskiego budującego sobie lepszą przyszłość”.

W meczu bokserskim

Łódź—Śląsk 12:4

Mecz pięściarski rozegrany na Śląsku pomiędzy reprezentacjami okręgów śląskiego i łódzkiego zakończył się zwycięstwem łodzian 12:4.

waga musza: Kargier (Łódź) zremisował z Zadorą (Śląsk).

waga kogucia: Mlecki (Łódź) zremisował z Leńiewskim (Śląsk); **waga piórkowa:** Irgang (Łódź) zwyciężył walkowerem Brzezińskiego (Śląsk);

waga lekka: Marcinkowski (Łódź) zwyciężył na punkty Owczarczyka (Śląsk);

waga półśrednia: Nagajski (Łódź) uległ na punkty Maciejewskiemu (Śląsk);

waga średnia: Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z Kraskiem (Śląsk);

waga półciężka: Wieczorek (Łódź) na punkty pokonał Urbaniaka (Śląsk);

waga ciężka: Jaskóła (Łódź) zwyciężył na punkty Pietrzykowskiego (Śląsk);

W ringu sędziował Masłowski, na punkty: Bogdanowicz (Kraków), Si korski (Łódź), Brakański (Katowice)

Na bieżni

Stadion W.P.

W drugim dniu lekkoatletycznych zawodów zw. zawodowych w Warszawie poszczególne konkurencje wygrał:

200 m Mach — 23,1, 800 m Korban — 1:57,3, 5.000 m Kielas — 15:13,4. W konkurencjach kobiecych 100 m Cieślakówna — 12,7, 80 m ppł. Staśkówna — 12,3, kula Bregu lanka — 13,02 m.

Wyniki ligowe

Kolejarz (Poznań) — LKS Włókniarz 3:0 (2:0).
Budowlani (Chorzów) — Kolejarz (Warszawa) 3:0 (2:0).

Tabela ligowa

Gwardia Kraków	15	21	30:12
Unia Ruch	13	18	27:14
Kolejarz Poznań	16	18	37:29
Związkowiec (Kr.)	13	17	28:15
CWKS	15	17	32:25
Górnik Radlin	15	16	24:20
Ogniwo Cracovia	14	14	18:16
Kolejarz W-wa	15	14	26:30
LKS Włókniarz	15	13	25:32
Budowlani Chorzów	15	12	16:21
Górnik Bytom	15	11	19:47
Związkowiec Warta	15	5	11:32

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Włodzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 218-25
Dział partyjny 218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 218-42
Dział mułacji 223-29
Dział miłośni i sportowy 224-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 224-31
Redakcja nocna 173-31
Koleportat.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 323-32
Administracja 329-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 196a, tel. 111-99 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Przenumeratę przyjmują:
P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8023.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
4. IX (poniedziałek) — teatr nieczynny.
5. IX — o godz. 19,15 „Sprawa Pawła Besteraga” A. Gergely, Zniżki w zaw. ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19,15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Poniedziałek, dn. 4 września 1950 r. Godz. 19,30 „Sprawa Saszteraga”. „Mój Syn”, Szandora Gergelyego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kanińskiej. Zniżki w zaw. ważne.

TEATR LETNI „OSA (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku, o godz. 19,30 „Słuby murarskie”, czyli wędrowi warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Poniedziałek, dnia 4 września 1950 roku teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Dzisiaj teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Klatka słowicza”, dod. „Magnetyzm”, godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Maskarada”, dod. „Świat młodych Nr 12”, godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „As wywiad”, dod. „Bieg na przełaj”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33”, (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu”, „Rzecz Kama”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowa na lotnisko”, dod. „Granica pokoju”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady”, dod. „Korea” godz. 17, 19, 21. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Młodość”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 17, 30, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwycięski powrót”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Dwa panowie F”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy”, dod. „Budujemy rudowęglowiec”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Cztery pokolenia”, dod. „Wietrze nie skał”, godz. 17, 30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 6, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

TECZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Meszce”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 4 września 1950 r.
12.04 Dziennik południowy. 13.10 „O pracy Komitetów Rodzicielskich”. 13.30 Audycja szkolna dla kl. III—IV. 13.50 „W rytmie walca”. 14.00 Audycja ZNP. 14.20 (E) Popularna muzyka symfoniczna. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.45 Audycja PCK dla chorych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Słuch. pl. „Książka idzie w świat”. 16.35 (E) Reportaż aktualny pl. „Rozpoczęliśmy nowy rok szkolny”. 17.00 Koncert Orkiestry Rozłośni Wrocławskiej. 18.05 „Odpowiedzi fał 49”. 18.15 (E) Z cyklu

Co usłyszymy przez radio

„Włókniarze walczą o plan” — „Przodownicy i racjonalizatorzy śląscy w gościnie u włókniarzy łódzkich”. 18.25 (E) „Polonezy obcych kompozytorów”. 18.45 (E) „Sprawy naszego miasta”. 19.00 Audycja dla młodzieży. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fall”. 21.15 „Uczymy się języka rosyjskiego — pog. 21.20 „Piosenki Mateusza Biantera”. 21.50 Zapowiedź słuchowska. 22.00 „Wszelchnia Radiowa”. 22.20 (E) „Tydzień sportu łódzkiego”. 22.30 (E) „Zapraszamy do tańca”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert symfoniczny.

W obronie umęczonego narodu Grecji

Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Jakub Malik zgłosił wniosek o wciągnięcie na potrzodek obrad sprawy terroru i masowych egzekucji w monarchii — faszystowskiej Grecji; i uchwalenie rezolucji wyrażającej żąd grecki do wstrzymania wykonania wyroków śmierci na 45 patriotów greckich.

Anglosaska większość ostrzuciła wniosek radziecki. Delegat ZSRR stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa mogła interweniować w celu uratowania życia patriotów greckich. Nie uczyniła tego jednak, gdyż przedstawiciel USA i jego podkomendni głosowali przeciwko wciągnięciu sprawy na potrzodek obrad. A dlaczego tak uczynili, nie trudno zrozumieć.

Grecja, w której faktyczną władzę sprawuje amerykański ambasador i amerykańska misja wojskowa, stanowi jaskrawy przykład kraju, na którym społeczeństwa łapa amerykańskiego imperializmu.

Nad udręczoną Grecją unosi się widmo śmierci i głodu. Liczba oficjalna skazanych na śmierć patriotów greckich sięga dziś 2877 ludzi. Dzień w dzień toczą się procesy przeciwko patriotom greckim. Straszliwe warunki panujące w dziesiątkach obozów koncentracyjnych powodują

śmierć z wycieńczenia tysięcy greckich robotników, chłopów i inteligentów. Tortury, którym poddawani są greccy więźniowie polityczni, są zwyciężone w orzeczonych na metodach himmlerowskich i w wyrafinowaniu swym w niczym nie ustępują torturom stosowanym bądź to w hiszpanowskich, bądź to w frankistowskich katowniach.

Reżimowi okrutnego terroru towarzyszy szalejąca kryzys ekonomiczny i straszliwa nędza greckich mas pracujących. Przyznaje to zresztą zupełnie cynicznie amerykańskie czasopismo „United States News and World Report” stwierdzając, że „większość Greków chodzi w łachmanach, mieszka w lepiankach i zapomniała smaku mięsa”. Co czwarty Grek jest bezrobotny, produkta przemysłowa sięga za ledwie 50 proc. produkcji przedwojennej, a np. produkcja przemysłowa metalurgicznego wyraża się śmiesznie niską cyfrą 12 proc. przedwojennej. Masy pracujące Grecji ze szczególną dotkliwością odczuwają skutki szalejącej inflacji, w wyniku której ceny takich towarów jak zapalki, drzech czy chleb sięgają tysiący graham. Według oficjalnych danych w przeciągu ostatnich miesięcy ceny większości artykułów pierwszej potrzeby zwyż

owały przeciętnie o 80—120 proc., co przy polityce zamrażania płac doprowadza nawet za trudniejszych Greków do skrajnej nędzy.

Półtora miliarda dolarów przewinęło się przez ręce ateńskich władców. Zgodnie z życzeniem amerykańskich mocodawców nie służyły one poprawie katastroficznej sytuacji gospodarczej Grecji. Szły na podsyćanie wojny domowej. Za amerykańskie dolary uzbrojono i utworzono aparat faszystowskiego terroru, stale powiększającą się armię, która obok armii titowskiej stanowiła na trzon sił imperializmu amerykańskiego na Bałkanach.

Grecja i Jugosławia to w planach anglosaskich podlegają wojennym bazy agresji przeciwko krajom demokracji ludowej. Od dłuższego już czasu trwają gorączkowe zabiegi, zmierzające do zmontowania osi Ateny — Belgrad, z ewentualnym przedłużeniem na Ankare i Wiedeń. Objazd tych stolic przez brytyjskiego podsekretarza stanu w Foreign Office, Daviesa, został w tym sensie oceniony przez prasę światową.

Ale tak w Grecji jak i w Jugosławii plany imperialistów i ich titowski — venizelowski pa chółków krzyżuje niezłomna postawa narodów, które walczą o